

(Il Tempo - A.Serafini) Nowy stop, kolejne negocjacje na widoku. W rzeczywistości kontynuuje się poszukiwanie głównego sponsora Romy, która została zmuszona do porzucenia w ostatnich godzinach (na tą chwilę) negocjacji z Turkish Airlines.

Strony nie znalazły porozumienia z powodu różnic w długości kontraktu i niektórych klauzul dotyczących przyszłości i budowy nowego stadionu. Mimo niepowodzenia, nie jest powiedziane, że nie otworzy się kolejna możliwość, w przeciwnym razie trzeba będzie pokonać inne drogi, nie do końca zadowalające. Jak potwierdził wczoraj dyrektor generalny Baldissoni: *"Są propozycje, rozmowy, negocjacje w trakcie, niektóre są w prasie zamknięte, inne nie. Dopóki nie będzie czegoś do zadeklarowania na rynku, dopóty o niczym nie poinformujemy"*.

Baldissoni wznowił potem dyskusję związaną z Football Cares, inicjatywą Romy stworzoną dla uchodźców: *"Po pomyśle stworzonym przez Pallottę, otrzymaliśmy odpowiedzi wielkiego uznania, we Włoszech i za granicą. Wiele drużyn przyłączyło się publicznie. Oczywiście platforma jest otwarta dla każdego, kto chce z niej skorzystać. Beneficjentami są agencje, które podlegają bezpośrednio pod ONZ"*.

Autor: abruzzo